VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 106)**

z dnia 20 listopada 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 106)

20 listopada 2013 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem poseł **Iwony Śledzińskiej-Katarasińskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– poselski projekt uchwały w sprawie ustanowienia roku 2014 Rokiem Oskara Kolberga (druk nr 1784),

– komisyjny projekt uchwały w sprawie ustanowienia roku 2014 Rokiem Św. Jana z Dukli (1873),

– komisyjny projekt uchwały w sprawie ustanowienia roku 2014 Rokiem Jana Karskiego (druk nr 1872).

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Omilanowska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral**, **Ewa Sarnecka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Łukasz Grabarczyk**, **Adam Niewęgłowski**, **Piotr Świat** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Witam serdecznie na posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu. Wymóg formalny – wobec niewniesienia uwag do protokołów z posiedzeń od 96 do 103, uznaję je za przyjęte.

W porządku obrad, zgodnie z postanowieniami ostatniego posiedzenia, mamy rozpatrzenie poselskich projektów uchwał w sprawie ustanowienia patronów roku 2014. W głosowaniu, jakie się wówczas odbyło, przyjęliśmy 3 kandydatury. Pozostaje nam rozpatrzenie uchwał.

Pierwszy, zgodnie z kolejnością, jaką otrzymałam w porządku, jest projekt uchwały w sprawie ustanowienia roku 2014 Rokiem Oskara Kolberga – projekt promowany przez Ministerstwo Kultury i dziedzictwa Narodowego. Rozumiem, że w związku z tym mamy bardzo bogaty program.

Przystępujemy do rozpatrzenia, czyli do analizowania poszczególnych akapitów. Jest z nami pani minister Małgorzata Omilanowska, która jako sprawczyni tej uchwały i tego patronatu będzie nam mogła wyjaśnić wszelkie pytania i ewentualne wątpliwości.

Czy są jakieś zastrzeżenia do tytułu? Nie słyszę. Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi? Wyjątkowo nie ma.

Czy są uwagi do pierwszego akapitu? Biuro Legislacyjne.

Legislator Piotr Świat:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Do tego akapitu są dwie uwagi językoznawców o charakterze czysto interpunkcyjnym. Dwa myślniki, które znajdują się w tej części, według językoznawców powinny zostać zastąpione przecinkami, zatem byłoby: „W 2014 roku przypada jubileusz 200-lecia urodzin Oskara Kolberga" – tu przecinek zamiast myślnika – „kompozytora, folklorysty, etnografa" – tu znowu przecinek zamiast myślnika i dalej bez mian. To jest propozycja językoznawców?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Kogo?

Legislator Piotr Świat:

Językoznawców.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Przepraszam bardzo, ale tu są podane jakby specjalności zawodowe, a po myślniku są generalia, to, że jest to artysta i naukowiec. Może słabsza jestem w przecinkach, zawsze byłam, ale tak na logikę, to ja bym to tak zostawiła, ale może się mylę. Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Małgorzata Omilanowska:

W tej kwestii absolutnie przychylam się do opinii pani przewodniczącej, ponieważ te myślniki mają funkcję wyłączającą mocniejszą niż przecinki, a przecinek zrównałby zawartość między myślnikami, czyli „kompozytora, folklorysty, etnografa" z pojęciami po myślniku, czyli „artysty i naukowca", a nie o to chodzi. „Artysta i naukowiec" to podsumowanie zawartości wyłączonej przez myślniki. Zamiana myślników na przecinki zmienia logikę przekazu. Myślniki są mocniejszym wyłączeniem niż przecinki i na pewno nie ma w tym błędu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję pani minister. Czy jeszcze ktoś w tej sprawie? Bardzo proszę – pan poseł Iwiński.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Nie wiem, na jakich językoznawców powołuje się kolega z Biura Legislacyjnego, bo każdy ma swoich językoznawców, ale to jest po prostu absurdalna propozycja.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, ja się starałam grzecznie, a pan, naprawdę.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Ale czasem ktoś musi być chamem, żeby powiedzieć prawdę.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie ma żadnej potrzeby. Językoznawcy z Biura Legislacyjnego często nam pomagają, proszę przekazać pozdrowienia, a my się bardzo często z nimi nie zgadzamy i tak już bywa. Rozumiem, że zostawiamy to w takiej wersji, jaka jest, bo wydaje się to nam logiczniejsze. Bardzo proszę.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Tytułem sprostowania. Jeśli chodzi o sejmowych językoznawców, to nie są oni z Biura Legislacyjnego, tylko z Sekretariatu Posiedzeń Sejmu. My tylko przedstawiamy ich propozycje. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

W takim razie mogę rozumieć, że nie sprzeczamy się z Biurem Legislacyjnym, co mnie cieszy, tylko sprzeczamy się z SPS. Dobrze, dziękuję za wyjaśnienie.

Drugi akapit. Czy są jakieś uwagi? Nie ma. Wszystko się zgadza i przecinki, a dużo tu przecinków.

Trzeci akapit. Bardzo proszę – pani poseł Bobowska.

Poseł Joanna Bobowska (PO):

Pani przewodnicząca, mam drobną wątpliwość, bo brzmienie jest takie: „Oskar Kolberg wydał 33 tomy". Wydaje mi się, że nie tyle wydał, co stworzył. Słowo „wydał" jest dla mnie trochę rażące.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie znam się na Kolbergu. Pani minister, wydał, napisał czy co?

Podsekretarz stanu w MKiDN Małgorzata Omilanowska:

Nie do końca, dlatego że monografie, o których mówimy, to były przede wszystkim zbiory oryginalnych ludowych tekstów, które on zbierał a następnie edytował naukowo i wydawał. Nie był twórcą poszczególnych słów. One były treściami pieśni, treściami

opowiadanych bajek, a więc tekstami kultury, które powstały w środowisku ludowym, a które on po prostu notował.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani minister użyła świetnego słowa. Był twórcą, więc stworzył. Nie mówimy, że wydał, że napisał, tylko stworzył.

Podsekretarz stanu w MKiDN Małgorzata Omilanowska:

A może „zebrał i wydał”?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ale czy wydał? To jest tak samo, jak „stworzył”.

Podsekretarz stanu w MKiDN Małgorzata Omilanowska:

Sugeruję: „zebrał i wydał”.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

A może „opracował”?

Podsekretarz stanu w MKiDN Małgorzata Omilanowska:

„Opracował” jest dobrze.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

„Opracował” jest chyba w porządku.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

„Zebrał i opracował”, bo on naprawdę zbierał i później opracowywał.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dzisiaj pan poseł Iwiński musi mieć ostatnie zdanie. Trudno.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Pani przewodnicząca, czasem bywają sytuacje, w których przewodniczący czy przewodnicząca nie są, prawda…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Słucham dalej.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Właśnie chciałem powiedzieć, nie są „alfonsem i omegą”, przepraszam, żartuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze. Panie pośle, proszę napisać poprawkę: „zebrał i opracował” i podpisać się pod nią.

Czwarty akapit. Pani poseł Bobowska.

Poseł Joanna Bobowska (PO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Niestety, w tym zdaniu niezbyt dobrze zapatruję się na takie stwierdzenia, jak „niezbędną materiałową podstawę” i „realizowane projekty”. Oba stwierdzenia, przy całym dorobku Oskara Kolberga, brzmią trochę technokratycznie. Moja propozycja szłaby w tym kierunku, aby brzmiało to: „Spuścizna Oskara Kolberga stanowi fundamentalny materiał, do którego odwołują się pokolenia twórców i badaczy kultury”.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jeszcze raz, bardzo proszę.

Poseł Joanna Bobowska (PO):

„Spuścizna (…) stanowi fundamentalny materiał, do którego odwołują się pokolenia twórców i badaczy kultury”.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Przepraszam, ale tym razem mnie się nie podoba „fundamentalny materiał”.

Poseł Joanna Bobowska (PO):

Jestem otwarta na inne rozwiązania, ale ta „niezbędna materiałowa podstawa” zdecydowanie jest dla mnie dysonansem.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jaka będzie druga część zdania? Przepraszam, próbuję coś ułożyć w głowie, ale…

Poseł Joanna Bobowska (PO):

„Spuścizna Oskara Kolberga stanowi fundamentalny” bądź tylko „materiał, do którego odwołują się pokolenia twórców i badaczy kultury”.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

„Spuścizna Oskara Kolberga stanowi źródło, do którego odwołują się twórcy i badacze kultury”.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ponieważ chodziło o „obecnie realizowane projekty twórców”, to myślę, że można by powiedzieć: „Spuścizna (…) stanowi fundament” – akurat użyłabym tego słowa – „do którego odwołują się pokolenia twórców i badaczy kultury”. Pan poseł Iwiński.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Wyjątkowo chciałem poprzeć panią przewodniczącą, dlatego że w tym zdaniu projektu jest stworzenie takiego wrażenia, że w przeszłości się nie odwoływali, tylko obecnie się odwołują, a tu chodzi o to, że wciąż się odwoływano.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Powiedziałam: „pokolenia”.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Dlatego panią pochwaliłem i zgodziłem się z tą propozycją. Jest ona zdecydowanie lepsza.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Mamy zapisane to, co mniej więcej wynegocjowaliśmy. Biuro Legislacyjne miało uwagi.

Legislator Piotr Świat:

Językoznawcy proponują, żeby akapit czwarty scalić z akapitem trzecim. Proponują także pewne zmiany, ale w związku ze zmianami zaproponowanymi teraz są one bezprzedmiotowe.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Wystarczy napisać, że „jest materiałem”. To wystarczy. Nie będzie tych „fundamentalnych spuścizn”.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dlaczego „materiałem”? Materiał, proszę pana, to jest jedwab albo wełna. To jest materiał. Proszę bardzo, każda lepsza propozycja jest lepsza. Moja jest taka: „Spuścizna Oskara Kolberga stanowi fundament, do którego odwołują się pokolenia twórców i badaczy kultury”.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

I to jest najlepsze, dlatego że materiałowa jest inżynieria, technologia. „Materiałowa podstawa” to jest neologizm w języku polskim.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Już tego nie mamy. Ktoś mi to napisze i ja podpiszę.

Ostatni akapit: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, przekonany o szczególnym znaczeniu dorobku artysty i naukowca, ogłasza rok 2014 Rokiem Oskara Kolberga”. Czy do tego jest jakaś uwaga? Nie ma.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem treści uchwały wraz z przyjętymi poprawkami? (19) Jednogłośnie. Dziękuję.

Proszę państwa, poseł sprawozdawca.

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):

Proponowałbym panią poseł Bobowską.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tu mam pewien kłopot, ale nie widzę posła, o którym przez moment pomyślałam. Ktoś się angażował w ten projekt, ale go nie ma, więc bardzo proszę – pani poseł Bobowska. Czy pani się zgadza? Czy są jakieś inne kandydatury? Nie ma. Mamy zatem jeden projekt.

Teraz projekt w sprawie ustanowienia roku 2014 Rokiem św. Jana z Dukli. Czy są jakieś uwagi do tytułu uchwały? Nie słyszę. Czy są uwagi do pierwszego akapitu? Biuro Legislacyjne.

Legislator Piotr Świat:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Są 4 uwagi do tego akapitu. Może przeczytam brzmienie tego akapitu i omówię zaproponowane zmiany. „Z okazji 275. rocznicy ustanowienia św. Jana z Dukli patronem Polski oraz 600. rocznicy jego urodzin" – tutaj proponuje się wykreślenie przecinka – „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, mając na uwadze zasługi świętego dla naszego kraju" – tutaj dodać przecinek – „pragnie oddać mu hołd, ustanawiając rok 2014 Rokiem" – pisane wielką literą – „św. Jana z Dukli".

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Najmocniej przepraszam, ale to jest tak, że pierwszy akapit jest trochę tożsamy, przynajmniej częściowo, z ostatnim akapitem. Nie wiem, może się mylę, ale tu jest rocznica ustanowienia patronem Polski i tu jest rocznica, tu są urodziny i tu są urodziny, tu jest Rok i tu jest Rok. Treści są tożsame. Pani poseł Sobecka – bardzo proszę.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Ta uchwała nie jest mojego autorstwa. Nie wiem, czy nie byłoby tu błędu, gdyby postawić kropkę po słowach: „oddać mu hołd" i zostawić cały trzeci akapit.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Trzeci trzeba zostawić, bo z reguły tak kończymy.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

W pierwszym proponuję postawić kropkę po słowach: „oddać mu hołd".

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł, mam jeszcze taką propozycję, tylko proszę spokojnie ją przyjąć. W pierwszym akapicie może napisać tylko o 600. rocznicy urodzin, bo główną rocznicą jest dla mnie 600. rocznica urodzin.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Pani przewodnicząca, ma pani dużo racji mówiąc, że można byłoby na tym poprzestać, tyle że nie ma zaakcentowanej jego posługi społecznej.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Mamy środkowy akapit, pani poseł, w którym nic nie chcę zmieniać. Zaczęłabym to tak: „Z okazji 600. rocznicy urodzin św. Jana z Dukli" – tu można dodać „patrona Polski" – „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, mając na uwadze zasługi świętego dla naszego kraju, pragnie oddać mu hołd". Drugi akapit: „275. rocznica ustanowienia św. Jana z Dukli patronem Polski wpisuje się w szereg działań". Na razie dalej nie czytam, tylko chodzi mi o to, że tu jest ta rocznica. Ostatni akapit jest podsumowaniem.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Może tak zostać?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

To znaczy jak?

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Tak jak przeczytała pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Może tak zostać, jeśli przyjmiemy taką poprawkę. Jeszcze raz: „Z okazji 600. rocznicy urodzin św. Jana z Dukli, patrona Polski, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, mając na uwadze zasługi świętego dla naszego kraju, pragnie oddać mu hołd".

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Dlaczego „pragnie oddać mu hołd”? „Oddaje mu hołd”. Ta uchwała jest oddaniem hołdu, więc trzeba zastosować tryb oznajmujący. Po co „pragnie”? Jak pragnie, to mu odda w przyszłym roku, prawda?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MKiDN Małgorzata Omilanowska:

Nie wiem, jaką państwo przyjmą ostateczną wersję zapisu, ale sugeruję, żeby 600. rocznica była inaczej zapisana niż w starej wersji, bo „600” z kreską i słowem „rocznica” w nic się nie składa. To musi być: „600. rocznica”.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak jest. Ja to tak mam. Nie wiem, co ma pani minister, ale ja mam tak: „600. rocznica”.

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):

Jedna poprawka czy uwaga, pani przewodnicząca. Zaimki powinniśmy chyba pisać wielką literą: „Mu, Jego”. Czy tak?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie wiem, panie pośle.

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):

W projekcie uchwały dotyczącej Karskiego mamy „Jego” wielką literą, więc chyba powinniśmy tu przyjąć jakąś jednolitość.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Następny projekt ulega zmianie, ale to nieważne.

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):

Czy w momencie, gdy piszemy o bohaterach uchwały, zaimki nie powinny być pisane wielką literą?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Gdzie mamy ten zaimek?

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):

Tam jest: „mu”, „jego”. Przynajmniej takie dwa są w tekście.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Na razie patrzę na pierwszy akapit.

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):

W pierwszym akapicie mamy: „oddaje mu hołd”.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie odzywam się. Czy nie ma pani poseł Bubuli?

Podsekretarz stanu w MKiDN Małgorzata Omilanowska:

Jeśli wolno, to reguła języka polskiego nie przewiduje takiej zasady. Wielka litera tylko w korespondencji do drugiej osoby liczby pojedynczej lub mnogiej. Oczywiście zawsze stosujemy wielką literę w stosunku do Boga, do papieża oraz głów koronowanych, natomiast już nie w stosunku do świętych i błogosławionych. Ja odwołuję się tylko do reguły języka polskiego.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł Augustyn też nie ma? Nie wiem, nie chcę się tutaj wypowiadać, ale chyba pani minister ma rację, tak mi się wydaje, zatem zostaje tak, jak jest. Nie wiem.

Drugi akapit. Czy są jakieś uwagi do drugiego akapitu? Aż mi się wierzyć nie chce, że nie ma. Bardzo proszę – pan poseł Iwiński.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Proponuję, by na początku drugiego akapitu usunąć liczbę, dlatego że jest ona wspominana trzy- lub czterokrotnie. Wystarczy: „Rocznica ustanowienia św. Jana z Dukli patronem Polski wpisuje się”…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Wyrzuciliśmy to z pierwszego akapitu.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Wyrzuciliśmy? Jeżeli tak, to przepraszam.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Czy są jeszcze jakieś uwagi? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Piotr Świat:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Przedstawię brzmienie akapitu po uwzględnieniu uwag, które zostały zgłoszone przez językoznawców: „275. rocznica ustanowienia św. Jana z Dukli patronem Polski wpisuje się w szereg działań władz polskich, które były wyrazem docenienia jego walki o prawdę, wierność Bożym przykazaniom oraz ofiarnej miłości do Ojczyzny. Niech pamięć jego działań” – proponuje się wykreślić przecinek – „zmierzających do wzbudzenia troski całego Narodu o wspólne dobro w duchu sprawiedliwości społecznej i miłości bliźniego” – tutaj również proponuje się usunąć przecinek – „będzie fundamentem naszej katolickiej tożsamości w Europie”.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jeszcze raz poproszę początek tego zdania, dobrze?

Legislator Piotr Świat:

„275. rocznica ustanowienia św. Jana z Dukli patronem Polski wpisuje się w szereg działań władz polskich, które były wyrazem docenienia jego walki o prawdę, wierność Bożym przykazaniom oraz ofiarnej miłości do Ojczyzny”.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Zamiast „doceniały” proponuje się „były wyrazem docenienia”.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

„Zmierzać do troski” to jest ewidentny błąd. Chodzi raczej o to: „stanowiących wyraz troski”.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

To jest w następnym zdaniu, panie pośle. Na razie rozstrzygnijmy pierwsze zdanie.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Ale mówimy o całym akapicie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak, ale pan mecenas zgłosił zastrzeżenia do pierwszego zdania. Albo: „w szereg działań władz polskich, które doceniały jego walkę o prawdę”, czyli jakieś władze doceniały, to bardzo mi miło, albo: te działania „były wyrazem”.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Biorąc pod uwagę to, że w drugim zdaniu tego akapitu lepiej będzie zawrzeć sformułowanie: „stanowiły wyraz troski”, to w pierwszym zdaniu lepiej już nie używać wyrazu „wyraz”.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

„Niech pamięć jego działań o troskę całego narodu”.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie. Jesteśmy w pierwszym zdaniu. Bardzo proszę o jakąś decyzję. Bardzo proszę, pan poseł Kotliński.

Poseł Roman Kotliński (TR):

W moim przekonaniu Sejm nie powinien się wypowiadać co do wierności Bożym przykazaniom, ponieważ w takich sprawach wypowiada się kolegium duchownych albo jakaś wspólnota wiernych, natomiast Sejm nie powinien przesądzać o tym, czy ktoś był wierny Bożym przykazaniom, czy nie był.

Poza tym nie można mówić o „fundamencie naszej katolickiej tożsamości w Europie", ponieważ pod tym projektem nie będą się mogli podpisać np. posłowie prawosławni, którzy pewnie chętnie by się podpisali, ale katolikami nie są.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, jeśli chodzi o pierwszą uwagę, to chcę panu powiedzieć, że patronem Polski stał się 275 lat temu i może wtedy ta wierność przykazaniom była istotna. Ja bym się historycznie z tym nie kłóciła. Chyba potwierdzamy fakty, ja się nie znam, ale tak mi się wydaje, więc z tym nie do końca bym się zgadzała.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Prawdą jest, że cały drugi akapit sprawia wrażenie, jakby był enuncjacją Stolicy Apostolskiej. Przepraszam, to jest język, który nie przystoi ciału ustawodawczemu.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Przepraszam, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę, pani poseł Sobecka.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Szanowni państwo, mówimy o człowieku świętym, który po wszystkich procedurach został uznany świętym. Zdumiewa mnie zdanie pana posła, który mówi, że tu musiałoby być grono wiernych. Właśnie my jesteśmy gronem wiernych i myślę, że prawie wszyscy. Jeśli pan się do nich nie wpisuje, to już jest pana sprawa.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę państwa…

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Dlatego trochę inne treści trzeba przypisywać tej uchwale niż jakiemuś innemu autorowi.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę państwa, dziwię się, ale nikt do końca nie zgłosił takiej uwagi. Jeśli chodzi o to pierwsze zdanie, to jest to charakterystyka postaci, jednak postaci historycznej, tak był oceniany, więc proponowałabym, żeby już nie rewidować historii.

Trudno, nikt tego nie mówi, na mnie padło. Zostawiając pierwsze zdanie w takim kształcie, jaki jest, w ostatnim zdaniu tego akapitu można by zrezygnować z jednego słowa mówiąc: „Niech pamięć jego działań" – tego świętego i tej wierności – „będzie fundamentem naszej tożsamości w Europie". Tak bym to zrobiła nie chcąc tu nikogo skłócać ani nikogo urażać. Jeśli zostawimy pierwsze zdanie, to drugie – moim zdaniem – można tak zredagować, bez żadnego uszczerbku dla szacunku dla postaci.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Czy pani przewodnicząca byłaby uprzejma powtórzyć?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Czytam cały akapit, dobrze, pani poseł? Rozumiem, że jest to dla pani bardzo ważne. „275. rocznica ustanowienia św. Jana z Dukli patronem Polski wpisuje się w szereg działań władz polskich, które doceniały jego walkę o prawdę, wierność Bożym przykazaniom oraz o ofiarną miłość do Ojczyzny". Wszystkie cechy historyczne. „Niech pamięć jego działań zmierzających do troski całego Narodu o wspólne dobro w duchu sprawiedliwości społecznej i miłości bliźniego będzie fundamentem naszej tożsamości w Europie". Po prostu rezygnujemy tu z wyrazu „katolickiej". Uważam, że pierwsze zdanie wyraźnie sytuuje postać w kontekście religijnym, wiary. Jeżeli to ma być fundamentem naszej tożsamości, to się samo przez się rozumie, że właśnie takiej tożsamości.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Może „chrześcijańskiej"?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę, pani poseł Grodzka.

Poseł Anna Grodzka (TR):

Chcę powiedzieć, że być może jest tak, że polskie społeczeństwo w przeważającej większości jest katolickie, ale na pewno faktem niezaprzeczalnym jest to, że znaczną część polskiego społeczeństwa stanowią inne wyznania albo osoby niewierzące. Dlatego takie sformułowanie w ustach komisji sejmowej, jakby życzeniowe: „niech stanie się fundamentem naszej katolickiej tożsamości" idzie pewnie w kierunku przeciwnym do życzeń wielu Polaków. Myślę, że trudno nam, przy pomocy komisji sejmowej, narzucać światopogląd.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Czy może pani zaproponować brzmienie? Czy ma zostać tak, jak zaproponowała pani przewodnicząca, czy ma być inaczej?

Poseł Anna Grodzka (TR):

Propozycja mojej poprawki to wykreślenie drugiego zdania tego akapitu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pan poseł Babinetz.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Myślę, że taka zmiana może miałaby sens w sowieckim PRL-u, ale jednak nie w Polsce niepodległej.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Która?

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie widzę powodu, żeby cenzurować tę uchwałę w ten sposób, żeby usuwać słowo „katolickiej". Moim zdaniem, nie ma żadnego uzasadnienia dla takiej zmiany, zwłaszcza że zostało to przygotowane przez Komisję w jakimś porozumieniu. Skąd nagle takie zaniepokojenie występowaniem słowa „katolickiej".

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pan poseł Dziedziczak.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję. Muszę powiedzieć, że wykreślenie sformułowań związanych z wiarą wielu Polaków jest czymś bardzo dyskusyjnym. Rzeczywiście, przypomina to najgorsze czasy. Muszę powiedzieć, że fakty są takie, że tożsamość naszego kraju wyrasta z tożsamości katolickiej, czy tego chcemy czy nie. W naszym kraju są osoby wierzące, niewierzące, ale nikt nie kwestionuje tego, że to katolicyzm miał ogromny wpływ na to, jak wygląda tożsamość naszego narodu. Myślę, że dowodem na to jest to, że nadal 90% Polaków decyduje się być członkami Kościoła katolickiego, wspólnoty katolików. Wolałbym, żeby nie doprowadzić do faktu, że mniejszości terroryzują większość, narzucają czy każą cenzurować, wyrzekać się pewnej tożsamości.

Jestem za tym, żeby to zostawić. Myślę, że nie jest to projekt budzący kontrowersje. Ten projekt nie jest przygotowany przez nasz klub, żeby było jasne. Jestem za tym, żeby nie wykreślać słowa „katolickiej", nie cenzurować, nie podejmować tego typu działań cenzorskich, bo trzeba to nazwać po imieniu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, zwracam uwagę, że rozpatrujemy uchwałę i zgłaszamy różnego rodzaju poprawki. Bardzo proszę o powściągnięcie tego typu ocen, bo z radością stwierdzam, że pan na szczęście nie ma żadnej wiedzy o działaniach cenzorskich, więc bardzo proszę…

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Mam wiedzę historyczną.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Chcę tylko powiedzieć, że oczywiście tak, bardzo proszę, ale jeżeli mówimy o tożsamości Polski i Polaków w Europie, to ona nie koncentruje się wyłącznie na polskim katolicyzmie i mnie chodziło wyłącznie o to, zwłaszcza że początek zdania jest natury bardzo ogólnej. Mówi się o „trosce całego Narodu o wspólne dobro w duchu sprawiedliwości społecznej i miłości bliźniego" i to jest do przyjęcia dla wszystkich. Jeżeli już osadzamy to jako tożsamość Polski i Polaków w Europie, to nie rozumiem, dlaczego akurat używamy tego jednego przymiotnika. To nie jest żadna cenzura, to jest dyskusja. Będziemy decydować.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Pani przewodnicząca do mnie się zwracała, więc jeżeli pani pozwoli, to odniósłbym się do tego. Projekt był kompromisowy przygotowany i akceptowany przez wiele klubów. Wszystko było dobrze, dopóki przedstawiciele jednej skrajnej partii nie zgłaszali tutaj swoich wątpliwości. Mnie się to bardzo nie podoba i dlatego wyraziłem swoją opinię. Nie była ona nacechowana żadnymi radykalnymi sformułowaniami. Mam do tego prawo. Oczywiście nie pamiętam czasów cenzury, na szczęście, ale to nie zmienia faktu, że jestem polskim parlamentarzystą wybranym przez wiele tysięcy osób i mam prawo do wyrażania swojej opinii. Po prostu reprezentuję swoich wyborców i ich wrażliwość.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak, panie pośle, tu każdy jest wybrany, nikt nie został mianowany. Bardzo proszę, pan poseł Iwiński.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Szanowni państwo, ta dyskusja w mikroskali przypomina to, co się działo z dyskusją o preambule nie naszej konstytucji, tylko tzw. konstytucji dla Europy, która została odrzucona przez Holendrów i Francuzów, dlatego że w tamtej preambule też była próba odniesienia się nie do katolicyzmu, tylko do chrześcijaństwa, czyli do znacznie szerszego pojęcia. To był jeden, może nie decydujący, ale ważny powód, że ta konstytucja w ogóle nie weszła w życie.

Uważam, że propozycja pani przewodniczącej jest na tyle szeroka, że sformułowanie ostatniego zdania drugiego akapitu: „będzie fundamentem naszej tożsamości" każdy może interpretować na swój sposób. Oczywiście to, o czym mówiła pani przewodnicząca Grodzka, też jest do przyjęcia – usunięcie drugiego zdania w tym akapicie, ale ja uważam, że jeżeli uwzględnić propozycję pani przewodniczącej Śledzińskiej-Katarasińskiej, wówczas to drugie zdanie może być zachowane.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze. Robi się dyskusja, ale w końcu po to tu się spotkaliśmy, więc nie widzę nic złego w tej dyskusji. Bardzo proszę, pan poseł Fedorowicz.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Pomyślałem sobie, żebyśmy zakończyli tę dyskusję konkluzją, która później nie będzie sporem na sali, bo pamiętamy, jak było. Jeżeli będzie przekonanie kolegów z PiS, że brak tego przymiotnika „katolickiej" jest nie do przyjęcia, to znowu może dojść do jakiejś sytuacji, której sobie nie życzymy. Nie widzę specjalnego problemu – niech zostanie, to zostało ułożone przez osoby, które chciały tak to wprowadzić. Przychylam się do tego, żeby wszystkie kluby uznały, że to jest jakiś kompromis.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę państwa, przepraszam, tę uchwałę pisał pan poseł Dąbrowski. Jakie kluby i co uzgadniały? Jakie to jest uzgodnienie?

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Uzgadnialiśmy patronów.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Uzgodniliśmy tylko patronów.

Poseł Anna Sobecka (PiS):
Czy mogę, pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Bardzo proszę.

Poseł Anna Sobecka (PiS):
Pani przewodnicząca, szanowni państwo, wciąż to powtarzam, że mówimy o świętym, który był świętym katolickim…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Tak i wszystko to zostawiam.

Poseł Anna Sobecka (PiS):
…którego postawę chcemy stawiać jako wzorzec. Nie wiem, dlaczego państwu przeszkadza wiara katolicka. Ona chyba najbardziej, jak to państwo mówicie, oddaje miłość bliźniego, jest bardzo społeczna. W każdym razie, jeśli katolik żyje według przykazań, to naprawdę żadna krzywda nie grozi drugiemu człowiekowi, więc co tu państwu przeszkadza – nawet jeśli ktoś jest niewierzący, jak mówi pani poseł.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
To nieporozumienie, pani poseł. Pani źle zrozumiała moją intencję. Bardzo proszę, pani poseł Kidawa-Błońska.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):
Kiedy wprowadzimy poprawkę pani przewodniczącej i będziemy mówili: „będzie fundamentem naszej tożsamości w Europie", to jest to pojęcie szersze.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Tylko o to mi chodzi.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):
To znaczy, że działania św. Jana z Dukli są dla wszystkich, a nie tylko dla jednej religii, tylko dla katolików. Tak zrozumiałam pani poprawkę.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Taka była moja intencja.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):
Zrozumiałam, że to jest szersze, że to są fundamenty całej Europy, wszystkich Europejczyków.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Zwracam się do pani poseł Sobeckiej, bo nie wiem, czy mogłabym przekonać kolegów, ale panią poseł może tak. Pani poseł, przecież nie mam zamiaru niczego usuwać z jego świętości, z jego katolicyzmu, z Bożych przykazań i z tego wszystkiego, bo to są fakty, takim był człowiekiem. Mnie tylko chodzi o to, żeby tej tożsamości nie określać tylko tym jednym przymiotnikiem. Jeżeli jego spuściznę, działalność, pamięć o nim, ten patronat i jego świętość chcemy uczynić fundamentem naszej tożsamości w Europie, to chyba lepiej. Według mnie lepiej, niż wtedy, kiedy określimy to ciasno w jakichś kategoriach. Taka była moja intencja. Mnie katolicyzm w ogóle nie przeszkadza, tylko chciałam powiedzieć, że właśnie ta postać z takimi przekonaniami, z tą świętością i z tym wszystkim, do czego się tutaj odwołujemy, ma być fundamentem naszej tożsamości w Europie. To źle? Tylko to chciałam.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):
Nie zawężająco, a rozszerzająco.

Poseł Anna Sobecka (PiS):
Jeśli nie ma zgody na ten katolicyzm, to może zostawmy „chrześcijańskiej"?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Bardzo proszę, pani poseł Grodzka, potem pan poseł.

Poseł Anna Grodzka (TR):
Chciałam złożyć oświadczenie, że absolutnie nie mam nic przeciwko katolicyzmowi, tylko że tożsamość katolicką rzeczywiście mogą przyjmować za swoją katolicy. Pozostała część społeczeństwa, które nie czuje takiej tożsamości, na pewno pozostaje poza tą tożsamością i trudno, żeby Sejm RP taką tożsamość narzucał w swoich uchwałach. Mówię tylko tyle, że pewne prawa mają również mniejszości. Proszę bardzo, niech to będzie tożsamość katolicka dla katolików, ale nie w uchwale, która dotyczy całego społeczeństwa, gdzie sugeruje się, że to jest fundamentem narodowej, czyli wszystkich nas, katolickiej tożsamości. Takiego sformułowania nie możemy przyjąć. Jest ono dyskryminujące.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Pan poseł Katulski.

Poseł Jarosław Katulski (PO):
Dziękuję bardzo. Myślę, że bardzo trudno będzie nam się do tego przekonać, tzn. dwóm stronom. Według mnie pani przewodnicząca złożyła konkretną poprawkę polegającą na wykreśleniu słowa „katolickiej" z drugiego zdania i uważam, że to jest kompromisowe rozwiązanie. Dalej idąca propozycja poprawki złożona przez panią poseł Grodzką, tzn. wykreślenia całego drugiego zdania z tego akapitu, wydaje mi się nie do przyjęcia, ponieważ początek tego zdania odnosi się do szczególnych zasług św. Jana z Dukli.

W związku z tym wydaje mi się, że powinniśmy przegłosować poszczególne poprawki i zacząć od poprawki pani poseł Grodzkiej jako dalej idącej, a później ewentualnie poprawkę pani przewodniczącej. Składam taki wniosek.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Dobrze, dziękuję. Wcześniej zgłosił się pan poseł Dziedziczak, więc bardzo proszę i rzeczywiście chyba przyjmiemy tę metodę rozstrzygania.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):
Bardzo dziękuję. Jednak jestem troszeczkę zdziwiony, że posłowie PO, na szczęście niektórzy, wdali się w tę rozmowę, w tę dyskusję, dali się sprowokować do tej dyskusji. Zwróćmy uwagę na to, jak sprawa wyglądała. Tak naprawdę projekt nie budził żadnych kontrowersji. Generalnie rzecz ujmując wszystko było akceptowalne, bo projekt nie jest skrajny, jest projektem absolutnie akceptowalnym. I oto członek ugrupowania, zdaje się, że teraz to się nazywa Twój Ruch, redaktor naczelny „Faktów i Mitów" i, nawet w prasie można przeczytać, że osoba zatrudniająca mordercę…

Poseł Anna Grodzka (TR):
Proszę powstrzymać się od wycieczek personalnych, panie pośle.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):
…księdza Popiełuszki Grzegorza Piotrowskiego.

Poseł Anna Grodzka (TR):
To naprawdę nie przystoi na posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):
Proszę nie przeszkadzać.

Poseł Anna Grodzka (TR):
Przepraszam, będę panu przeszkadzała, ponieważ zabiera pan głos w sposób haniebny.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Pani poseł, pani przewodnicząca, bardzo proszę.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):
Krotko mówiąc, nie było żadnych kontrowersji, dopóki głosu nie zabrał redaktor naczelny obrażającego katolików pisma i jednocześnie, jak donosi prasa, osoba, która zatrudnia mordercę księdza Popiełuszki. Dziwię się, że ktokolwiek w ogóle zareagował na jego

uwagi. Jednak apeluję o to, żeby jego słowa i pomysły nie wpływały na pracę Komisji. Apeluję do koleżanek i kolegów z PO, żebyście państwo po prostu nie przyjmowali jego pomysłów. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, nie udzielę panu głosu, bo naprawdę Komisja nie jest miejscem do tego typu potyczek. Zwracam panu uwagę – zwracam się do pana posła Dziedziczaka – że nikt niczego tutaj nie przyjął z sugestii pana posła Kotlińskiego. Rozmawiamy zupełnie o czymś innym. To nie była propozycja pana posła Kotlińskiego, najmocniej przepraszam.

Może uświadomimy sobie, że są 2 poprawki. Jedną zgłaszała pani poseł Grodzka, aby wykreślić całe drugie zdanie tego akapitu. To jest jedna poprawka, którą przegłosujemy. Drugą poprawkę ja zaproponowałam, żeby zostawić pierwsze zdanie i drugie zdanie w całości, jako drugi akapit, z wykreśleniem słowa, które w moim rozumieniu tożsamości Polski w Europie zawęża tylko do jednej kategorii, a ja uważam, że tożsamość Polski w Europie jest bardzo bogata, a odnosimy się do określonej postaci – św. Jana z Dukli, jego nauk czy wzorów. Dlatego tylko złożyłam taką propozycję, nie mając nic przeciwko słowu „katolickiej". Chodzi mi o to, jak przedstawiamy tożsamość Polski w Europie – szerzej czy wężej. To tylko tyle.

Pan poseł Katulski zgłosił wniosek formalny.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki pani poseł Grodzkiej, czyli za wykreśleniem drugiego zdania w drugim akapicie? (2) Kto jest przeciw? (15) Kto się wstrzymał? (1)

Teraz poprawka druga, którą ja zgłosiłam, więc proszę mnie nie mylić z innymi posłami. Poprawka polega na zostawieniu bez zmian pierwszego zdania i właściwie drugiego zdania, czyli charakteru akapitu. Ostatnie zdanie według mojej poprawki brzmi: „Niech pamięć jego działań zmierzających do troski całego Narodu o wspólne dobro w duchu sprawiedliwości społecznej i miłości bliźniego będzie fundamentem naszej tożsamości w Europie". Tak brzmi moja propozycja.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? (12) Kto jest przeciw? (6) Kto się wstrzymał? (1)

Poprawka przeszła. Proszę państwa, proszę, aby nie zawsze posądzać kogoś o złe intencje. Tak mi się wydaje.

Jest jeszcze trzeci akapit. Czy pan poseł się zgłasza? Już jesteśmy po głosowaniu, chciałam przejść do trzeciego akapitu.

Poseł Roman Kotliński (TR):

Pani przewodnicząca, zostałem pomówiony i chciałbym dwa zdania sprostowania.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jak rozpatrzymy tę uchwałę, dobrze?

Poseł Roman Kotliński (TR):

Dobrze.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Przechodzimy do trzeciego akapitu. Czy są jakieś uwagi? Biuro Legislacyjne.

Legislator Piotr Świat:

Są 2 propozycje. Jedna, by wyraz „kraju" był napisany małą literą, a druga, by „600-lecie" zastąpić wyrazami: „600. rocznicę", tak jak piszemy w tego typu aktach.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Rozumiem, że są to formalne poprawki, więc nikt z posłów nie musi ich przejmować. Rozumiem, że jest zgoda, tak? Słucham, panie pośle. Panie pośle, albo pan chce zabrać głos, albo nie. Jak pan nie chce zabrać głosu, to proszę się nie odzywać, a jak pan chce zabrać głos, to proszę się zgłosić. Najmocniej przepraszam.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Bardzo słusznie, nie będę się odzywał.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Chciał pan zabrać głos.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Pomyślałem sobie, że jeżeli w Sejmie mówimy „o szczególnym znaczeniu wstawiennictwa”, to jest jakieś „ale”… dlatego już się nie odzywam.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pan poseł Iwiński, a potem pani poseł Grodzka.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Pani przewodnicząca, koleżanki i koledzy, proponuję dokonać niewielkiej korekty w trzecim akapicie. Proponuje, żeby to zdanie brzmiało tak: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, przekonany o szczególnym znaczeniu roli świętego w historii naszego kraju” itd. Słowo „wstawiennictwo” nie koreluje z rolą parlamentu, to jest jakby inny język, z innego zbioru. Tu chodzi o szczególne znaczenie roli odgrywanej w dziejach Polski, a nie o wstawiennictwo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł Grodzka, bo też zapowiadała poprawkę, a potem będziemy się nad tym zastanawiali.

Poseł Anna Grodzka (TR):

Chciałam zgłosić poprawkę polegającą na tym, żeby ten akapit brzmiał: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, przekonany o szczególnym znaczeniu roli Jana z Dukli dla historii naszego kraju w 275. rocznicę ustanowienia świętego patronem Polski oraz w 600-lecie jego urodzin, ogłasza rok 2014 Rokiem św. Jana z Dukli”.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Tylko nie „roli dla historii”, ale „roli w historii”.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jeszcze raz poproszę.

Poseł Anna Grodzka (TR):

„Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, przekonany o szczególnym znaczeniu roli Jana z Dukli w historii naszego kraju, w 275. rocznicę” i dalej bez zmian.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę, pani poseł Sobecka.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Myślę, że w tym ostatnim akapicie wychodzi brak formacji katolickiej, bo widzę, że nic państwo nie rozumieją, co znaczy wstawiennictwo. Św. Jan z Dukli jest np. patronem onkologii w Lublinie, ale jeszcze wielu innych i wstawia się za tych chorych i uprasza dla nich łaskę zdrowia i inne im potrzebne, więc uważam, że z punktu widzenia formacji katolickiej to „wstawiennictwo” jest potrzebne. Jeśli mówimy o historii, to sam fakt, że żył 600 lat temu, już staje się historią, więc po co mamy tutaj przypominać historię? Chcemy przypomnieć jego świętą postać, a u świętego ubiegamy się o wypraszanie łask. To jest formacja katolicka. Nie wiem, czy państwo mnie rozumieją. Być może narażam się na uśmiechy. Niektórzy z państwa, którzy w tej chwili sobie kpią, wiele rzeczy zrozumieją tuż przed odejściem z tego świata.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Zgłaszał się pan poseł Dziedziczak.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, tak naprawdę mamy do czynienia z pytaniem – w jakim duchu będzie ta uchwała? Pani poseł Sobecka mówi o wstawiennictwie i jest to oczywiście element myślenia katolickiego. Są również propozycje, żeby ten fragment zapisać w duchu ateistycznym. Teraz jest pytanie: czy jak 90% osób w naszym kraju

wierzy we wstawiennictwo, a 10% nie wierzy, to dlaczego mamy przyjmować rozwiązanie akceptowalne dla 10% a nie dla 90%?

Chciałbym jednak zaapelować – odwagi, pozostawmy to, co jest w tej chwili. To jest spór od dawna obecny w Europie, czy mniejszość narzuca rozwiązania większości, czy jednak większość ma prawo czuć się u siebie w kraju, jak u siebie.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

My bardzo szanujemy mniejszości, tyle tylko, że mniejszość nie może wejść nam na głowę.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Roman Kotliński (TR):

To nie jest konflikt między katolickim podejściem a ateistycznym, tylko pojęciem ogólnym, do którego również katolicy mają prawo i wpisują się w to pojęcie ogólne, natomiast przekonanie Sejmu „o szczególnym znaczeniu wstawiennictwa" to jest po prostu wyznanie wiary przez Sejm. Posłowie ateiści czy innowiercy nie mogą się podpisać pod takim wyznaniem wiary katolickiej.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pan poseł Iwiński.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Myślę, że jest pewna analogia z naszym, skądinąd ciekawym, sporem nad poprzednim akapitem, tzn. nad podejściem zawężającym lub rozszerzającym. Wstawiennictwo – jako były ministrant z całym szacunkiem odnoszę się do tych wątków – jest tylko element szerszej kwestii, jaką święty odegrał, czyli roli. Uważam, że sformułowanie: „o szczególnym znaczeniu roli, jaką święty odegrał w dziejach naszego kraju" dla osób wierzących obejmuje również wątek wstawiennictwa. To jest szersze podejście i tak bym proponował.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę państwa, być może wcześniej nie wczytałam się w treść tej uchwały, ale rzeczywiście, być może chcemy tu uchwalić dwa różne dokumenty. Tak to teraz zrozumiałam. Przyjęłam, że postać św. Jana z Dukli jest godna, warta uchwały sejmowej przypominającej właśnie tę postać. Rozumiem, że w Kościele będą liczne uroczystości, pewnie nie tylko tam, być może w tym szpitalu czy…

Poseł Anna Sobecka (PiS):

W szkołach. Jego imieniem są nazywane szkoły, ulice, instytucje.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł, ale ja z tym nie dyskutuję. Proszę mnie zrozumieć. Stąd także mój klub uznał, że tak, jest to postać, której uchwała Sejmu się należy, ale naprawdę nie tylko dlatego, że Sejm jest przekonany o szczególnym wstawiennictwie. Myślę, że nie tylko dlatego.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Pani przewodnicząca, proszę zaproponować poprawkę.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

„Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przekonany o szczególnym znaczeniu postaci św. Jana z Dukli w 275. rocznicę ustanowienia świętego patronem Polski oraz w 600. rocznicę jego urodzin ogłasza rok 2014 Rokiem św. Jana z Dukli". Proponuję: „o szczególnym znaczeniu postaci św. Jana z Dukli". Już nie piszę, że w historii, dla kraju. Nie chodzi o to, czy mniejszość, czy większość, czy jest 90% czy 10%, ale nie chodzi tylko o to wstawiennictwo. Dla onkologii lubelskiej chodzi o to wstawiennictwo, dla innych o co innego, dla dzieci w tych szkołach o to, że mają takie imię.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Pani przewodnicząca, myślę, że lepiej byłoby: „znaczenie postaci". To nawet ładniej brzmi niż „roli", ale „w dziejach".

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Panie pośle, naprawdę, już to zostawmy.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):
Dobrze, to jest techniczna sprawa.

Poseł Anna Sobecka (PiS):
Pani przewodnicząca, wobec tego przegłosujmy tę propozycję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Są różne poprawki, więc muszę głosować wszystkie.

Poseł Anna Grodzka (TR):
Wobec poprawki, którą zgłosiła pani przewodnicząca, wycofuję swoją poprawkę.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Dobrze. Najdalej idącą jest moja poprawka, jeśli tak mogę powiedzieć. Jeszcze raz ją powtórzę. Powiedziałam ją „z głowy" i mam nadzieję, że zapamiętałam. „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przekonany o szczególnym znaczeniu postaci św. Jana z Dukli w 275. rocznicę ustanowienia go patronem Polski oraz w 600. rocznicę jego urodzin ogłasza rok 2014 Rokiem św. Jana z Dukli". Tak brzmiało to zdanie.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):
Tam jest luka, brakuje „o szczególnym znaczeniu postaci".

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Przecież powiedziała: „przekonany o szczególnym znaczeniu postaci św. Jana z Dukli".

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):
„O szczególnym znaczeniu postaci" gdzie?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
W ogóle.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):
Dobrze. Nie jest to poprawne.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Tak proponuję. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? (14) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (2)

Jeśli ta poprawka przeszła, to już nie będziemy głosować zamiany „wstawiennictwa" na „rolę", jeżeli pan poseł pozwoli.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):
Tak. Wstrzymałem się od głosu ze względów językowych, żeby nie było wątpliwości.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem całości wraz z przyjętymi poprawkami? (15) Kto jest przeciw? (2) Kto się wstrzymał? (1) Dobrze.

Proszę państwa, poseł sprawozdawca. Mieliśmy posła Dąbrowskiego, ale co teraz mam zrobić, jak go nie ma? To zależy od Komisji. Podtrzymywałabym to, bo on pracował nad tym uzasadnieniem i tak by wypadało.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):
Może jest ktoś z PSL.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Panie pośle przewodniczący, pan powinien znać skład Komisji.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):
Chodzi mi o to, że zawiadomię kogoś z PSL, żeby zawiadomili…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
W naszej Komisji jest jeden poseł z PSL – poseł Dąbrowski.

Proszę państwa, postanawiamy, że sprawozdawcą jest pan poseł Dąbrowski. Gdyby z jakichś względów technicznych było to niemożliwe, to jutro mamy posiedzenie o godzinie 12.00 i zmienialibyśmy sprawozdawcę. Możemy się tak umówić? Dobrze, dziękuję.

Proszę państwa, nasza trzecia kandydatura…

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Pan poseł Kotliński miał obiecane, że zabierze głos po…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak, przepraszam najmocniej.

Poseł Roman Kotliński (TR):

Króciutko. Ponieważ pan poseł Dziedziczak jest moim wielkim antagonistą, to żeby zaoszczędzić państwu tych ekscesów na przyszłość chcę, żebyście państwo może wytłumaczyli panu posłowi Dziedziczakowi, bo ja nie potrafię, tzn. on nie potrafi zrozumieć pewnej różnicy. W tygodniku „Fakty i Mity" ukazał się kiedyś wywiad z Grzegorzem Piotrowskim, tak jak ukazują się wywiady z mordercami w innych mediach, np. TVN miał cały cykl wywiadów z największymi mordercami w kraju, za granicą. Były wywiady w telewizji i nikogo to nie gorszyło. Natomiast pan poseł Dziedziczak, z uporem godnym lepszej sprawy rozumie, że jeśli ukazał się wywiad, to znaczy, że pan Piotrowski pracuje w tygodniku „Fakty i Mity". Ja po prostu nie mam już siły i na tym kończę. Prostuję na przyszłość, bo wiem, że ilekroć pan poseł Dziedziczak mnie widzi, to wykrzykuje w moją stronę te obelgi. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo dziękuję, słucham pani.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Tylko *ad vocem*. Proszę państwa, chciałam powiedzieć, że pan poseł Dziedziczak mówi to na podstawie medialnych doniesień. Na pewno sam sobie nie wymyślił takich faktów, a media właśnie donosiły to, co on mówił. Poza tym chcę panu powiedzieć, że inni mordercy i wywiady z innymi mordercami to nie to samo, co z mordercą świętego człowieka. Dziękuję.

Poseł Roman Kotliński (TR):

Pani poseł, media, a dokładnie „Fakt", na który pani się powołała, pisał kiedyś o wielorybie, który pływał w Wiśle i o ślimakach winniczkach, które miały nas zjeść, więc nie powtarzajmy plotek „Faktów" i innych „Super Expressów".

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle Kotliński, jeśli pan ma pretensje do pana posła Dziedziczaka, to jest w Sejmie stosowna komisja, w której takie pretensje się załatwia. Ja na pewno nie będę tutaj…

Poseł Roman Kotliński (TR):

Już skończyłem.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pan skończył, ale pan mówi, że może państwo wytłumaczycie. Chcę panu powiedzieć, że nie nadawałam się na nauczycielkę, nie nadaję się i nikogo nie będę uczyła.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Swoją drogą, wywiady z mordercami to naprawdę jest fantastyczna literatura.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę państwa, trzeci nasz kandydat to Jan Karski. Ponieważ jestem odpowiedzialna za tę uchwałę, to żeby nie męczyć państwa akapit po akapicie, pozwoliłam sobie nieco to przeredagować merytorycznie wzbogacając o jeden jedyny element. To jest element charakteru raportu Karskiego. To jest jakby nowy fakt, który wydał mi się istotny po przeczytaniu tej uchwały. Rozpatrując, bardzo proszę, byście państwo patrzyli na wersję pierwszą i drugą, którą w tej chwili otrzymaliśmy.

Rozpoczniemy rozpatrywanie. Słucham, panie pośle Iwiński.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Zgłosiłem się, ponieważ za chwilę muszę wyjść, żeby współprzewodniczyć posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych z Komisją Finansów Publicznych. Przede wszystkim chciałbym wyrazić opinię, że ta nowa wersja, którą zaproponowała pani przewodnicząca, jest znacznie lepsza. Jest ona bogatsza. Bardzo dobrze, że zostało uwzględnione drugie imię Karskiego, czyli Romuald. Uzasadnienie nie jest elementem uchwały, ale w dotychczasowym uzasadnieniu jest gruby błąd dotyczący daty urodzenia Karskiego. On wielokrotnie o tym mówił. Naprawdę urodził się nie 24 kwietnia 1914 roku, tylko 24 czerwca i sam o tym mówił, pisał itd. To jest poza dyskusją. Tylko jeśli miałoby być do tego dołączone uzasadnienie…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie będzie. Jak pan wie, uzasadnienie już było.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Wiem, ale uważam, że powinniśmy o tym pamiętać. Po drugie – raport, który oczywiście jest znany przede wszystkim z prezentacji skali Holocaustu i z pokazania represji faszystowskich w stosunku do społeczeństwa żydowskiego, w ponad połowie był poświęcony roli państwa podziemnego.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

To jest ten nowy element merytoryczny.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Już kończę, pani przewodnicząca. Przecież właśnie panią chwalę. Rozumiem, że pani jest skromna.

Jest również oficjalna nazwa, czy się komuś podoba czy nie, jaki miał stosunek do tego rządu, to jest inny wątek, ale polski rząd londyński był na Wychodźstwie, a nie na Uchodźstwie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ale tego nie ma.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Tyle, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Tylko wyjaśnię sprawę tej daty. Na jednej stronie internetowej pod hasłem „Jan Karski" są dokładnie podane te dwie daty – jedna jest kwietniowa, druga czerwcowa. Rozumiem, że można komuś przypisać urodziny późniejsze niż wcześniejsze. Znając te zastrzeżenia, bo do mnie też się zwracano, jeszcze dzisiaj przed posiedzeniem Komisji panie z sekretariatu w moim imieniu skontaktowały się z rodziną, ponieważ będę chciała ją zaprosić na podjęcie tej uchwały – podobnie jak wszystkich zainteresowanych uchwałami, które będziemy podejmowali. Żyjący przedstawiciele rodziny stwierdzili, że trzeba przyjąć datę kwietniową, że taka jest metryka. Może to prostował, ale żyjąca rodzina uznaje, że się urodził w kwietniu.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Przepraszam, zostawił własnoręczne notatki i chyba wie najlepiej, kiedy się urodził. Przepraszam bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ale czegoś musimy się trzymać. Zwracam uwagę, że w uchwale nie ma daty. Proszę państwa, przystępujemy do rozpatrzenia. Oczywiście data urodzin jest może ważna, ale na razie czcimy 100. rocznicę urodzin nie dokładnie z datą. Bardzo proszę, by Biuro Legislacyjne patrzyło też na nowy tekst.

Czy są jakieś zastrzeżenia do tytułu? Nie ma.

Jeśli chodzi o akapit pierwszy – z druku, to został on rozbity na dwa akapity. Są tu zmiany zarówno stylistyczne, jak i jest wprowadzony nowy element: „w raporcie znajdowała się także prezentacja Polskiego Państwa Podziemnego oraz jej unikalnego charakteru w skali okupowanej Europy". Gdybyśmy mówili tylko o Holocauście i get-

cie, to byłaby bardzo zawężona rola Karskiego. W kolejnej wersji m.in. „emisariusz" jest napisany małą literą. Bardzo proszę spojrzeć na dwa pierwsze akapity pojedynczej kartki, która nie jest drukiem i uznać, czy to w miarę odpowiada, czy poprawia pierwszy akapit z druku. Bardzo proszę – Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Biuro Legislacyjne nie będzie tutaj zgłaszało żadnych uwag językowych, dlatego że tę poprawkę otrzymaliśmy dosłownie na początku posiedzenia. Na tyle, na ile zdążyliśmy się z nią zapoznać, proponujemy, żeby ostatnie zdanie drugiego akapitu brzmiało: „W raporcie znajdowała się także prezentacja Polskiego Państwa Podziemnego oraz jego unikalnego charakteru" itd.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Rzeczywiście, przepraszam. Absolutnie to jest słuszne, przecież chodzi nie o prezentację, tylko o państwo. Przyjmujemy to jako poprawkę stylistyczną, bo to nawet może być jakaś literówka. Rozumiem, że nie ma uwag do dwóch pierwszych akapitów poprawionej wersji.

Akapit trzeci: „Po wojnie osiadł na stałe w Stanach Zjednoczonych, związany karierą" itd.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Znowu pojawiła się „katolicka".

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

To była katolicka uczelnia i nie widzę powodu, żeby o tym nie pisać. Ona istnieje do dzisiaj. Czy są jakieś zastrzeżenia? Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Może delikatna poprawka stylistyki. Proponujemy, żeby to brzmiało: „Po wojnie osiadł na stałe w Stanach Zjednoczonych i związał się karierą akademicką" i dalej bez zmian.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Było parę powodów, że Karski nie wrócił do kraju, m.in. taki, że mu to odradzano, ale był też taki, że ponieważ związał się z uczelnią Georgetown, to osiadł w Stanach Zjednoczonych. To zdanie w tej stylistyce oddaje ten powód. To tak jakby z mojej wiedzy.

Następny akapit.

Podsekretarz stanu w MKiDN Małgorzata Omilanowska:

Mam drobną uwagę interpunkcyjną.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MKiDN Małgorzata Omilanowska:

W mojej ocenie nie jest potrzebny przecinek przed „jakie pozostawił", „a bogate dziedzictwo jakie pozostawił" może byś nierozdzielone przecinkiem.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani minister tak myśli, jak ja myślałam, ale już mnie poprawiono, więc wstawiłam.

Podsekretarz stanu w MKiDN Małgorzata Omilanowska:

W języku polskim nie ma automatyzmu. Nie stawia się przecinka przed każde „jakie", tylko przed niektórymi.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie ma tu językoznawcy. Już nie sprawdzajcie, panowie. Pani minister wie lepiej. Czy zgadzamy się, że pani minister wie lepiej? Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Maciej Łopiński (PiS):

Oczywiście. Skończyłem studia już nie pamiętam kiedy, więc zapomnijcie państwo, że jestem filologiem polskim.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Też mogłabym tak powiedzieć. Dobrze. Ostatni akapit: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w uznaniu zasług i przesłania tego wielkiego Polaka ogłasza rok 2014 Rokiem Jana Karskiego". Czy są jakieś uwagi? Nie ma.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego projektu wraz z dwiema poprawkami stylistyczno-interpunkcyjnymi? (16) Jednogłośnie. Bardzo mi miło, dziękuję bardzo. Poseł sprawozdawca.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Zgłaszam panią poseł Śledzińską-Katarasińską.

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):

Ja chciałem zgłosić panią przewodniczącą. Miałeś się nie odzywać, Jerzy.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, zamykam posiedzenie. Jedyna kwestia do wyjaśnienia, to ta, czy jest obecny pan poseł Dąbrowski, aby mógł podpisać sprawozdanie.

Rozumiem, że debata w Sejmie nad tymi projektami będzie 5 grudnia, a uchwalali będziemy 6 grudnia. Zachęcam do zapraszania gości, bo nie jesteśmy autorami wszystkich uchwał. Zwłaszcza w odniesieniu do św. Jana z Dukli ja nie mam aż takich koneksji, a to zawsze miło, gdy podejmujemy tak ważne uchwały i na galerii są goście, którzy są zainteresowani. Dziękuję.

Zamykam posiedzenie Komisji.